

GOSPODARZ

WARSZAWA 25 LISTOPADA 1978 R.

NR 12

ROK II

PISMO W OBRONIE PRAW CHŁOPSKIEJ GOSPODARKI RODZINNEJ

Potęgi państwa i jego przyszłości nie zabezpieczy żaden choćby największy geniusz - uczynić to może cały świadomy swych praw i obowiązków naród.

W. WITOS

11 XI 1918 - 11 XI 1978

ROCZNICOWE REFLEKSJE

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. to najważniejsze i najradośniejsze wydarzenie w ponad tysiącletnich dziejach naszego narodu. Spełniły się marzenia całych pokoleń, a krwawy żołnierski trud został uwieńczony wolnością. W zgodnej opinii Narodu potwierdzonej ustawą sejmową dzień 11 listopada został ustanowiony świętem Niepodległości.

Rozbiory Polski w XVIII w. były etapem w zaborczym pędzie sąsiadów ze wschodu i zachodu. Nie starczyło sił, by stawić skuteczną obronę zaborcom budującym swą państwową potęgę na zrabowanych sąsiadom narodom ziemach i bogactwie. Nie starczyło tej siły dla obrony ojczyzny, gdyż najliczniejszą część narodu - chłopów, pozbawieni byli praw obywatelskich i ucieszeni pańszczyzną niewolą.

Wkład chłopów w walkę o niepodległość porównywalny od zwycięskiej racławickiej batalii poprzecz wszystkie powstania aż do udziału w Legionach, w Polskiej Organizacji Wojskowej, Błękitnej Armii na ziemi francuskiej i polskiej był ciężki. W obronie zagrożonej przez rosyjski imperiaлизм dopiero co uzyskanej wolności udział chłopów z ich przywódcą i premierem Rządu Obrony Narodowej w 1920 r. - Wincentym Witosem na czele był chyba rozstrzygający.

Tak jak Polska utraciła niepodległość na skutek niefortunnego dla niej układu sił w Europie, tak ją odzyskała dzięki temu, że w toku i w wyniku wojny światowej wszyscy trzej zaborcy ponieśli klęskę.

W okresie drugiej niepodległości chłopci stali się podmiotem polityki, a przedstawiciele ruchu ludowego pełnili niejednokrotnie czołowe funkcje w państwie. Nie rozwiązano jednak wielu problemów wewnętrznych, m.in. za mało ziemi dworskiej przeszło w ręce chłopów.

Wybitny był udział chłopów w walce z Niemcami w II wojnie światowej w BCh i AK. W Manifestie PKWN komuniści posłużyli się hasłami bliskimi chłopom i ruchowi ludowemu. Po 35 latach istnienia PRL musimy stwierdzić, że obecna rzeczywistość jest antytezą założeń nawet tego programu.

Najcięższy jest los chłopów; usługuje się rugować ich z ziemi i ogranicza w prawach społecznych, z jakich korzystają inne grupy społeczne. Przeciw polityce PZPR, zmierzającej do zlikwidowania warstwy chłopskiej w naszym społeczeństwie rodzi się na wsi ruch oporu również w formie komitetów samoobrony. Jest on jednym z przejawów wolnościowych dążeń całego narodu. (W. Nit)

OBCHODY ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Partia wyznaczyła uroczystości obchodów 60 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę na 7 listopada br. chcąc w ten sposób podtrzymać zmysła mił, jakoby odzyskanie przez Polskę niepodległości było rezultatem rewolucji bolszewickiej i dekretyw Lenina. Episkopat natomiast podtrzymał tradycję, nakazując odprawienie solennych nabożeństw 11 listopada, który to dzień był i jest uważany przez Polaków za początek odrodzonej państwowości polskiej. W nabożeństwach odprawianych

w godzinach popołudniowych uczestniczyły tłumy ludzi.

W Warszawie większość kilkunastotysięcznej rzeszy uczestników nabożeństwa w Katedrze św. Jana przeszła po Mszy św. pod Grób Nieznanego Żołnierza na pl. Zwycięstwa. Wiece złożyli b. żołnierze AK, uczestnicy Ruchu Obrony, członkowie KSS „KOR”, studenci i harcerze. Zebrani odśpiewali hymn narodowy i „Rotę”.

W wigilię rocznicy ks. biskup W. Miśkołek poświęcił tablicę ku czci Józefa Piłsudskiego w kościele św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży. 11 listopada w kościele O.O. Dominikanów na ul. Freta ks. biskup Z. Kraszewski poświęcił wmurowane tam tablice ku czci Komendantów Głównych AK: gen. „Grot” - Stefana Roweckiego, zamordowanego w 1944 r. w Niemczech i gen. „Niedźwiadka” - Leopolda Okulickiego, który zginął w 1946 r. w Rosji. Na uroczystości zorganizowaną przez „Cichościemnych” przybyli żołnierze Polskiej Podziemnej i ich dowódcy.

W Krakowie po uroczystej Mszy św. w Kościele Mariackim uformowano pochód ok. 2 tys. osób, który skierował się pod pomnik grunwaldzki, gdzie złożono wieńce i kwiaty. Odśpiewano hymn narodowy.

W Gdańsku uczestniczący we Mszy św. w Kościele Mariackim, udali się następnie w pochodzie (ok. 500 osób) z wiankami kwiatów pod pomnik króla Jana III Sobieskiego. Zebrani odśpiewali hymn narodowy i „Rotę”.

W Łodzi grupa ok. 100 osób z uczestnikami Ruchu Obrony złożyła wieńce pod tablicą poświęconą żołnierzom AK i na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Uczestnicy Ruchu Obrony oraz KSS „KOR” wydali ekologiczne oświadczenia.

PROWADZIĆ ŻYCIE GODNE CZŁOWIEKA

O wyborze Jana Pawła II czy świąta zwrócić się na Polskę: mądra powiedź, że jesteśmy na cenzurowanym. Nakłada to na nas wszystkich ogromny obowiązek. Musimy być godni tego wyróżnienia. Musimy odrodzić się jako naród i jako każdy z nas, ekscentykując w życiu postawę godną chrześcijanina (jako wolnego człowieka).

Przypominamy słowa Papieża wypowiedziane w orędziu: „Pragniemy równocześnie wyciągnąć ręce i otworzyć w tej chwili serce przed wszystkimi ludźmi, którzy gdziekolwiek są uciskani przez jakąkolwiek niesprawiedliwość lub dyskryminację, czy to w odniesieniu do gospodarki i życia społecznego, czy to w odniesieniu do życia politycznego, czy też wolności sumienia i sprawiedliwej wolności religijnej. Powinniśmy dążyć wszystkimi siłami do tego, aby wszystkie formy niesprawiedliwości, które się przejawiają w naszych czasach zostały poddane wspólnym rozważaniom w celu niesienia środków zaradczych i aby wszyscy mogli prowadzić życie godne człowieka.”

CHŁOPSKI RUCH SAMOOBRONY DOKUMENTY DOKUMENTY DOKUMENTY

Rzeszowszczyzna ma swój Komitet Samoobrony. 12 listopada br. mieszkańcy wsi Ławisko w gminie Kamień uchwalili rezolucję, w któ-

rej czytamy m.in:

„Półtora roku temu Urząd Gminny w Kamieniu w osobie naczelnika Józefa Czubała rozpoczął wywłaszczanie gospodarstw w naszej wsi. Akcja ta była związana z budową bukaciarni we wsi Nowy Kamień gdyż postanowiono urządzić na naszym terenie zaplecze paszowe. Ponieważ nie zgadzamy się na to wywłaszczenie, administracja gminna szykanuje nas w różny sposób.(...) Wielokrotnie zwracaliśmy się do różnych władz, włącznie z władzami centralnymi, z prośbą o interwencję. Ani razu nikt nie interweniował i nic nie zostało załatwione.(...) Nie dostajemy pozwoleń na budowę, nie dostajemy materiałów, przy działów węglowych itd.(...) Ciągłe słyszymy: podpisz zrzeczenie się pola to dostaniesz.(...)”

Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym nie chcemy w jej obecnym brzmieniu. Jest ona krzywdząca dla nas, nakłada obowiązki nie dając korzyści. Chodzi o zniewolenie nas i wykorzystanie.

Zaopatrzenie naszej okolicy w żywność i środki produkcji jest katastrofalne, sklepy i magazyny są zupełnie puste.

W ubiegłym roku parafia zakupiła przerwano budowę domku jednorodzinnego z przeznaczeniem na plebanie i dokończyli budowę tej plebanii. Władze nałożyły wysokie kary na chłopów, którzy sprzedali budowę i na księdza proboszcza. Obaj dostali wyroki sądowe po półtora roku z zawieszeniem na dwa lata.(...)

- Na dzisiejszym zebraniu postanowiliśmy:
1. Ziemi naszej i naszych ojców nie oddamy. Brońmy ziemi broniąc chleba. Żądamy przywołania do porządku władz gminnych, wycofania i odwołania wszystkich decyzji o wywłaszczeniach na naszym terenie. Żądamy cofnięcia wszystkich nieprawnych kar nałożonych nam przez kolegia orzekające.
 2. Składek emerytalnych w ich obecnej formie nie będziemy płacić i będziemy protestować przeciwko ich ściąganiu.
 3. Żądamy polepszenia zaopatrzenia naszego terenu w żywność i środki produkcji. Obecnie szczególnie żądamy dostaw węgla.
 4. Żądamy pouczenia administracji o tym, jak należy nas traktować jako pełnoprawnych obywateli Polski.
 5. Żądamy wycofania kar więzienia i kar pieniężnych nałożonych za budowę plebanii.

Zebranie postanowiło założyć Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej. Do Komitetu wchodzi: Józef Baran, Stanisław Baran, Aniela Kłoda, Katarzyna Krasoń, Stanisław Krasoń, Teofila Łyko, Stanisław Miazga, Józef Rebisz, Maria Sałaga, Maria Wojdyla, Jan Wojdyla, Katarzyna Zdeb, Boleśław Zdeb.(...)

Apelujemy do wszystkich chłopów w całej Polsce aby na wszystkie możliwe sposoby przeciwstawiali się planowemu niszczeniu warstwy chłopskiej i rolnictwa oraz wywłaszczaniu nas z naszej własnej ziemi. Nasza pieśń narodowa mówi, Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg.”

Tego samego dnia Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej wystosował „Apel do działaczy ludowych w kraju i poza krajem”. Oto jego tekst: „Wielka polska ma swój dorobek i swoją tradycję. W tradycji tej miała swoją myśl polityczną i społeczna. Miała wybitnego męża stanu jakim był Wincenty Witos. Miała polityczne partie chłopskie i młodzią organizację chłopską „Wici”. Miała w czas wojny armię zbrojną: Bataliony Chłopskie. Miała uniwersytety ludowe i całą sieć kształcenia i samokształcenia. Miała swoje wydawnictwa i swoją prasę. Cała ta tradycja została brutalnie przerwana dorobek zafalszowano. Na szczęście żyjemy w r. żywa tradycja ruchu ludowego i żywi świadkowie jego osiągnięć. Znamy nam Wasze nieustanne wysiłki nad odtworzeniem dla przyszłych pokoleń tamtych zdobyczy.

W momencie, gdy po latach prześladowań i stagnacji na wsi polskiej zaczyna się tworzyć chłopski ruch samoobrony, my chłopcy uczestnicy tego ru-

chu, zwracamy się do Was z wezwaniem o wsparcie. Wy możecie nam pomóc swoimi doświadczeniami w stawianiu sobie celów, programu, w wyborze sposobów. Swoim nigdy nie kwestionowanym autorytetem możecie wywierać na władzach respektowanie naszych praw, a wielu z nas zachęcić do jeszcze aktywniejszego uczestnictwa w chłopskiej samoobronie. Wiemy, że bliski Wam jest los polskiej warstwy chłopskiej. Wierzymy, że gdy sami stajemy w obronie tych wartości i Wy zabierzecie swój wiele znaczący głos w naszej i naszych sprawach obronie.

Zwracamy się też do młodej inteligencji chłopskiej abyście pamiętali o swoim pochodzeniu i o swoich korzeniach tkwiących w naszej pracy i naszym życiu. W sytuacji, gdy nasz los staje się zagrożony, Wy swoją wiedzą i swoimi siłami wesprzycie naszą samoobronę.”

Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników powstał 10 września br. Oto tekst Oświadczenia:

W dniu 10 września 1978 r. w jednym ze środowisk skupionych wokół niezależnego kwartalnika „Postępek” - został wybrany Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Podstawą jego działania jest art 2 Konwencji nr 87 dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych oraz art 22 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, ratyfikowanego przez PRL.

Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników ma na celu:

- 1) reprezentowanie wobec władz państwowych i bywateli, którzy są z zawodu rolnikami to jest indywidualnych rolników, chłopo-robotników, robotników rolnych państwowych gospodarstw rolnych - uznających potrzebę jego działania.
- 2) obronę zawodowych interesów rolników.
- 3) obronę obywateli dyskryminowanych i prześladowanych.

Zasadami działania Tymczasowego Komitetu są:

- niezależność od władz państwowych i partii
- samorządność
- współdziałanie i solidarność rolników i robotników przemysłowych.

Tymczasowy Komitet zwraca się z apelem do rolników, by, uwzględniając warunki, potrzebę i możliwości - tworzyli na swoich terenach Tymczasowe Komitety Niezależnego Związku Zawodowego Rolników, bądź przystępowali do naszego Tymczasowego Komitetu, albo też w różnej formie wyrażali dla niego poparcie.

Jednocześnie zawiadamiamy o powstaniu Tymczasowego Komitetu - Centralę Wolnych Związków Zawodowych, Międzynarodową Organizację Pracy, Rolnicze Związki Zawodowe w innych krajach i liczymy na ich solidarność z nami.

Wyrażamy uznanie i poparcie dla niezależnych ruchów społecznych, dla Komitetów oraz redakcji pism niezależnych w Polsce.

Za Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników
Tadeusz Fijałkowski - Mała Wieś, woj. radomskie
Henryk Kosut - Lisów, poczta Gozdzyn woj. radomskie
Jan Kozłowski - Chwałowice 230, woj. tarnobrzemieńskie
Piotr Sek - Sanki, woj. radomskie

Komunikaty KSCh Ziemi Grójeckiej z dn. 17 października i 19 listopada br. dotyczą m.in. problemów szkolnictwa wiejskiego. Sprawom tym poświęcony jest Komunikat nr 7 z 19 XI 1978 r. w którym czytamy m.in. że warunki pracy nauczycieli i stan budynku szkolnego w Zbroszy Dużej są niezadowalające. Część budynku w którym mieszka nauczyciel wraz z rodziną, grozi zawaleniem, zaś budynek szkolny wymaga kapitalnego remontu. Komitet zwraca też uwagę na rażąco niskie zarobki wójtów szkolnych, co powoduje, że nie ma chętnych do podejmowania tej pracy. Szczególnie wymowne są zaniechania a w gruncie rzeczy brak organizacji

dowozu dzieci na zajęcia szkolne i z powrotem do domu. Zajęcia są tak rozplanowane, że dzieci nie wychodzą jednocześnie i potem pozosta - wione samym sobie oczekują na przystankach na autobus. Niektóre dzieci muszą poza tym docho - dzić od przystanku nawet 4 km. Komitet postulu - je, by przedłużyć niektóre linie autobusowe.

W Komunikacie czytamy następnie, że nauczy - ciełe są obciążeni mnóstwem obowiązków poza - szkolnych, co odbija się ujemnie na poziomie na - uczania.

Komunikat informuje także o udanych interwe - ncjach Komitetu u miejscowych władz. I tak, na interwencję Komitetu samotnego staruszka umie - szczono w zakładzie, matce siedmiorga dzieci - wojsko przeprowadziło remont domu, a miejsco - wa GS pomogła materialnie, starszym ludziom przeprowadzono remont dachu, dowieziono opał i zapewniono wypłacanie emerytury, należnej już od 1 stycznia br.

W zakończeniu Komitet wyraża poparcie i so - lidarność z Komitetem Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej.

Sytuacja szkolnictwa wiejskiego, scharakteryzo - wana w Komunikacie nr 7 jest typowa w zasa - dzie dla całego kraju. Złe warunki pracy nau - czycieli, obciążenie ich rozlicznymi obowiązkami - brak pieniędzy na wyposażenie szkół i na wyż - sze pensje dla nauczycieli i woźnych... Brak? Spróbujmy porównać zarobki nauczyciela i mili - cjanta, wyposażenie szkoły i komendy MO, wy - datki na oświatę i budżet MSW. Wnioski nasuwa - ją się same. Gdyby środki państwowe, obrócone na zwalczanie Komitetu w Zbrozdy Dużej obrócić - no na remont tamtejszej szkoły i mieszkania na - uczyciela, byłoby to z pewnością z większym po - żytkiem dla państwa i społeczeństwa. (AS)

W Komunikacie nr 4 Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grojeckiej czytamy m.in. że do Komitetu przystąpili: Bronisława Wrzesień - Olszany, Józef Tkaczyk - Dątrozów, Helena Pa - rańczak - Dątrozów, Maria Machcińska - Karo - lin, Adam Styrek - Alfonsowo (gm. Jasieniec), Anna Skrzeczyńska - Dątrozów. Komitet liczy o - becnie 35 osób.

Do Sejmu PRL na ręce Stanisława Gucwy wpły - nął wniosek obywatelski treści następującej: My, niżej podpisani obywatele Polskiej Rze - czypospolitej Ludowej zwracamy się do Sejmu PRL jako najwyższego organu władzy w PRL, do magając się nadawania przez Polskie Radio i Te - lewizję - Mszy Świętej z kazaniem we wszystkie niedziele i święta kościelne, oraz stałej audycji religijnej dla chorych.

Zyczenie to, wyrażane przez Episkopat Polski od lat, wysuwane było przez Konferencje Plenar - ne Episkopatu Polski m.in. 26 czerwca 1975, 12 czerwca 1976, 16 czerwca 1977 i 17 września 1978 roku. Odpowiedzią ze strony władz pań - stwowych - jak dotychczas - było milczenie. My je - dnak „nie możemy milczeć, gdy odmawia się Koś - ciółowi prawa do posiadania i swobodnego korzy - stania ze środków społecznego przekazu - niez - będnych dziś do wykonywania misji zleconej mu przez Boga" (słowa listu 153 Konferencji Plenar - nej Episkopatu).

Ogromna większość społeczeństwa polskiego określa się jako ludzie wierzący. Mają oni pra - wo do Mszy Świętej i audycji religijnych w radio i telewizji. Ponad 4 miliony Polaków osiągnęło wiek emerytalny. Poważny procent społeczeństwa to ludzie niepełnosprawni, chorzy i inwalidzi. Dla wielu spośród nich - wobec niemożności uczęsz - czania do kościoła - transmisja radiowa, lub te - lewizyjna jest jedyną możliwością wysłuchania Mszy Świętej. Nawet w Niemczech i Republice Demokratycznej, gdzie katolicy stanowią znacz -

nie mniejszą część ludności, niż w PRL - państwo we środki przekazu transmitują Mszę Świętą. Dla czego więc w PRL wierzący są otwarcie dyskrymi - nowani uporczywą odmową nadawania przez radio i telewizję Mszy Św. i religijnej audycji dla cho - rych?

Domagamy się, by Sejm PRL wpłynął na zmianę tego stanu rzeczy. Jesteśmy przekonani, że do ię - dań Episkopatu Polski w tej sprawie przyłączy się solidarnie większość społeczeństwa polskiego. (Do dnia dzisiejszego w samej tylko diecezji prze - myskiej zebrano ponad 100 000 podpisów.)

Właściwie wniosek nie wymaga komentarza. Wy - maga tylko poparcia ze strony każdego katoli - ka, a również obywateli niewierzących, którzy opowiadają się za wolnością słowa. Na marginesie jednak drobna uwaga. Wniosek skierowany jest do Sejmu. Jak wiemy, wiele wniosków obywatelskich przedstawianych Sejmowi zostało przez ten organ zignorowanych. Może to świadczyć o lekceważ - cym stosunku posłów do wniosków i postulatów o - bywateli oraz opinii publicznej. Lekceważenie to wyri - ka z faktu, że obywatele nie mają wpływu ani na wysuwanie kandydatów, ani na wynik wyborów. Warto o tym pamiętać, kiedy w roku 1980 odbędą się tzw. „wybory” do Sejmu. Każdy powinien się zastanowić, czy swoim udziałem w głosowaniu nie udzielił poparcia władzy lekceważącej go i postu - szkiej jedynie rozkazem partii, czy też powinien ra - czej odmówić uczestnictwa w tym akcie bez zna - czenia. (AS)

W SKRÓCIE W SKRÓCIE W SKRÓCIE W SKRÓCIE

* Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński na u - roczystości 60-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lu - belskiego apelował, by dla dobra kraju i jego kul - tury, w związku z 60-leciem niepodległości - jak najszybciej posłać na emeryturę całą cenzurę i wszystkich cenzorów.

* W związku z 30-leciem prymasowskiej posługi kardynała Wyszyńskiego składamy Jubilatowi naj - gorętsze życzenia. O Jego zasłudze Jan Paweł II w słowie do Narodu mówił: „nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża - Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej ale i pełen ufności rozpoczyna no - wy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie co - fającej się przed więzieniem i cierpieniem.”

* W rocznicę rewolucji minister obrony ZSRR za - powiedział, że antyradziecką politykę Chin pokrzy - żuje ZSRR przy udziale państw Układu Warszaw - skiego. W kilka dni później prezydent Rumunii N. Ceaucescu cytując treść Układu Warszawskiego wyjaśnił, że armia rumuńska będzie bronić tylko swej ojczyzny w Europie.

* W defiladzie z okazji rocznicy zakończenia pier - wszej wojny światowej 11 listopada w Paryżu wzię - ły udział oddziały reprezentujące armie Rumunii i Jugosławii.

* 11 listopada prof. dr Andrzej Burda wystosował do Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie list, w którym czytamy m.in.

„Powiadczam, że postanowiłem wystąpić z or - ganizacji PZPR i stosownie do tej decyzji zwracam legitymację. (...) W ostatnich latach poszerza się przepaść między rządzącymi a społeczeństwem, między nabożnymi słowami a realiami społeczny - mi i politycznymi. (...) PZPR nie jest w stanie wy - pełniać funkcji „przewodniej siły społeczeństwa, a ni - też realizować interesów ludu pracującego oraz repre - zentować autentyczne aspiracje i dążenia Na - rodu Polskiego.”

Andrzej Burda był Prokuratorem Generalnym PRL oraz wykładowcą prawa państwowego na U - niwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie.

OD KRYZYSU DO KRYZYSU

We wstępie do pracy zbiorowej „Społeczno - ekonomiczne problemy rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce”, opracowanej w Instytucie Podstawowych Problemów Marksizmu - Leninizmu przy KC PZPR, pisał A. Woź:

„Sojalistyczna rekonstrukcja (czytaj kolektywizacja - PT) rolnictwa jest programowym, strategicznym zadaniem naszej partii, realizowanym w różnych formach i różnym tempie w całym okresie powojennym”.

Po bankructwie przymusowej kolektywizacji partia w obawie przed nowym kryzysem rolnym pozwoliła złapać oddech rolnictwu indywidualnemu dzięki zaniechaniu stosowania przymusu administracyjnego i lepszemu zaopatrzeniu w środki produkcji i materiały budowlane. Postanowiono wówczas oprzeć organizację produkcji rolnej o kółka rolnicze, którym oddano do dyspozycji na cele inwestycyjne, jak mechanizacja rolnictwa, melioracja i inne - Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Fundusz ten tworzył się z różnicy pomiędzy ceną rynkową produktów rolnych a ceną płaconą z tytułu tzw. obowiązkowych dostaw.

Fundusz ten - jak widać wyraźnie - tworzyli byli z pieniędzy rolników indywidualnych. Ze środków tych kółka rolnicze zakupowały ciągniki, maszyny i narzędzia rolnicze.

Rozwijające się szybko rolnictwo indywidualne po zwolnieniu od widmo kryzysu ale jednocześnie partijni ideologowie zaczęli przemyślać nad jego kolektywizacją. W coraz większym stopniu utrudniano obrót ziemią. Nasiliły się trudności w nabywaniu środków produkcji, materiałów budowlanych, węgla itp.

Dyskryminacja ta spowodowała ponowny spadek produkcji rolnej. Nadchodził ciężki kryzys w rolnictwie, który dał znać o sobie w wypadkach grudniowych. W latach 1972 - 1974 częściowo przywrócono w polityce rolnej do łask zdrowy rozsądek, co objawiło się przede wszystkim w postaci zniesienia obowiązkowych dostaw. I znowu rozwój indywidualnego rolnictwa uznano za sygnał do jego kolektywizacji. W 1974 roku zaczęto organizować spółdzielnie kółek rolniczych - SKR, pomimo że w agromnie większość kółek rolniczych spełniała swe zadania w zakresie świadczenia rolnikom usług. Jednakże reszta niezależności od partyjnej biurokracji, jaką udało się zachować kółkom rolniczym, bardzo partię denerwowała. Skutkiem tego był powrót do metod szantażu i nacisku, stosowanego teraz wobec działaczy i ów kółek rolniczych.

Dlaczego? Bowiem Rada Ministrów podjęła w dniu 10 stycznia 1976 r. uchwałę w sprawie Funduszu Rozwoju Rolnictwa przekazującą SKR-om, spółcom produkcyjnym i PGR-om kilkadziesiąt milionów majątek stanowiący własność kółek rolniczych, czyli majątek chłopów - rolników, powstały z ich świadczeń na rzecz PRR. W ten sposób partia z kieszeni chłopów dała prezent zależnym od siebie kolektywom.

Wspomniana uchwała „praworządnie” w § 8 pkt 2 stanowi, że „podstawą przekazania społecznym jednostkom gospodarki rolnej środków Funduszu będących w dyspozycji kółek rolniczych jest uchwała kółka, a środków będących w dyspozycji wsi i miast uchwała większości właścicieli (posiadaczy) gospodarstw rolnych zobowiązanych do świadczenia podatku gruntowego”.

Pozory muszą być zachowane. O to, by zapisać takie uchwały, postarano się już w sposób mniej praworządny. I tak wygląda w praktyce koncentracja na ochronę własności pracujących chłopów.

Po tej operacji kółka nie czują się związane z SKR i nikt we wsi nie czuje się członkiem SKR, w których zresztą rządzą odgórnie narzucony partijni dyrektorzy, często przypadkowo trafiający do rolnictwa. Rolnik musi tam znowu czapkęwać. SKR natomiast mają coraz to wyraźniejszą tendencję do zagarniania ziemi chłopskiej przy pomocy wywłaszczeń lub tzw. wymiany gruntów. Jednym z przykładów tej działalności SKR jest sprawa 24 gospodarzy ze wsi Glinik Górny w gminie Frysztak woj. rzeszów

skiego, o której informowaliśmy w numerze 10.

Sytuacja jest jasna. Partia nigdy nie zrezygnowała z kolektywizacji rolnictwa indywidualnego, a w okresach między kolejnymi kryzysami stosuje - jak to nazywają kolechczewi teoretycy - „różne formy”. W ostatnich latach „formy” te przekroczyły już granicę wyznaczoną przez praworządność. W tym stanie rzeczy ruch samobrony chłopskiej jest jedyną odpowiedzią.

Piotr Typlak

PAKTY I FAKTY

Ratyfikowane przez Radę Państwa PRL i obowiązujące w Polsce od czerwca 1977 r. Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka weszły do wewnętrznych praw polskiego i powinny być przestrzegane przez wszystkie organy państwowe.

Poniżej cytujemy artykuły Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Niech Czytelnicy ocenią sami, czy art. 19 można pogodzić z istnieniem państwowej cenzury prawniczej, art. 22 ze zwalczaniem niezależnego ruchu związkowego i ruchu samobrony chłopskiej przez władze PRL, zaś art. 25 - z praktyką tzw. wyborów do Sejmu i rad narodowych i dyskryminacją obywateli wierzących w nasz kraj.

Art. 19.

1. Nikt nie może być prześladowany z powodu swych poglądów.

2. Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkiego rodzaju, bez względu na granice, słowem, piśmem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób, według własnego wyboru.

3. Realizacja praw przewidzianych w ustępie 2 niniejszego artykułu pociąga za sobą specjalne obowiązki i specjalną odpowiedzialność. Może więc w konsekwencji podlegać pewnym ograniczeniom, które powinny być jednak wyraźnie przewidziane przez ustawę i które są niezbędne dla:

- a) poszanowania praw i dobrego imienia innych;
- b) ochrony bezpieczeństwa państwowego, porządku publicznego, zdrowia lub moralności publicznej.

Art. 22. 1. Każdy człowiek ma prawo swobodnego słowa - wyrażania się z innymi włącznie z prawem tworzenia i przystępowania do związków zawodowych dla ochrony swych interesów.

2. Wykonywanie tego prawa nie może podlegać innym ograniczeniom niż te, które określa ustawa i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym, w interesie bezpieczeństwa państwowego i publicznego, porządku publicznego, dla ochrony zdrowia i moralności publicznej lub praw i wolności innych osób. Artykuł niniejszy nie stanowi przeszkody w nakładaniu zgodnych z prawem ograniczeń wykonywania tego prawa przez członków sił zbrojnych i policjantów.

Art. 25. Każdy obywatel ma prawo i możliwość bez żadnej dyskryminacji ze względu na przyczyny wymienione w art. 2 i bez nieuzasadnionych ograniczeń do:

- a) uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi, bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie wybranych przedstawicieli;
- b) korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego w okresowych wyborach (partijnych na zadach uczciwości, powszechności, równości i głosu wania tajnego, gwarantujących wyborem swobodę wyrażanie woli);
- c) dostępu do służby publicznej w swoim kraju na ogólnych zasadach równości.

Fedogule POTR TYPIAK ECGUMIE STUDZIŃSKI
PISMO RUCHU OBRONY PRAW CZŁOWIEKA
I OBYWATELA W POLSCE

NIE NISZCZ! PO PRZECZYTANIU DAJ DRUGIEMU!

